

**** P R O T O K O Ł

1918 roku Grudnia 4 dnia. Komendaht Placu ob. FIALA ZBA-
dał w sprawie zamachu polityczno -wojskowego na garnizon i Komisa-
rjat Ludowy w Kozienicach, następujących świadków :

1 chorąży GAWLIK STANISŁAW zeznał:

O godzinie 11-ej rano 4 Grudnia przyszedł do Komendy P-lacu chora-
ży Orlicz-Patkowski i zwracając się do mnie prosił abym dał sło-
wo honoru, to mi opowie ważne rzeczy. Po krótkim namyśle dałem słów
honoru po którym chorąży Orlicz -Patkowski opowiedział mi, że w
Kozienicach przygotowany jest zamach polityczno-wojskowy na gar-
nizon i Komisarjat Ludowy, przyczem mają być aresztowani Komendant
Placu ob. Fiala, Komendant garnizonu ob. Wyszomierski, oraz inni
oficerowie o ile by stawiali nowym władzom opór, jak również Ko-
misarz ob. CHruścicki, członkowie Komitetu Ludowego ob. Dębiec,
Rębiś i inni. Mnie prosił o przeprowadzenie agitacji w garnizonie
oraz wydanie hasła.-

Na tym rozmowa między nami skończyła się i ja prosiłem ob.
Orlicza -Patkowskiego aby się zgłosił do mnie po hasło o godz.
3-ej po południu. Uważając sprawę grożącą dobru publicznemu, orga-
nom obecnego rządu, oraz bezpośrednioj mojej władzy, oddałem sprawę
do rozpatrzenia sądowi oficersko-koleżeńskiemu, który od danego
słowa honoru zwolnił mnie. Dodaję, że słowo honoru ob. Orlicza-Pat-
kowskiego po wymienieniu osób, którzy będą aresztowani, powiedział,
że Komendantem Placu będzie porucz. Dygórski, a Komisarzem Ludowym
ob. Jaśinski, który już podobno ma nominację Rządu Warszawskiego.

podpisano Stanisław Gawlik.

Komendant Placu K. Fiala



(Dziś o godzinie 1¹2-ej w południe przyszedł do mnie do mieszkania
brat.

Podchorąży Jasiński, korzystając z pokrewieństwa uchyla się
od zeznań co do brata swego Stanisława Jasinskiego, natomiast zez-

naje: O godzinie 2-ej po południu na kwaterze mojej po
przyjściu zastałem Chorążego Orlicza - Patkowskiego ,ob.
porucz. Służewskiego Mieczysława, ob. Ciupryka - Orłowskiego
ob. Rębisza Mieczysława, Rokicińskiego Stanisława i brata
Stanisława Jasińskiego. Wszyscy zaczęli mnie namawiać do
udziału w zamachu polityczno-wojskowym na garnizon i Kom
sarz Lutowy. Przyczem mówili, że zamach już jest przygo
wany i ma nastąpić o godzinie 12-ej w nocy, przy pomocy żoł
nierzy, którzy mają przybyć ze Zwolenia.

Mają być aresztowani Komendant Placu ob. Fiala i
inni oficerowie którzy będą stawiali opór, jak również Ko
misarz Lutowy ob. Chruściński i inni członkowie Komitetu Lu
dowego. Podczas rozmowy przybył wezwany przez garnizon
doktor Byszczynski który po zbadaniu chorego wyszedł .
Udziału w rozmowie nie brał. Podczas rozmowy, nie zgadzając
się z ich przekonaniem, zacząłem im tłumaczyć na co oni
przerwali posiedzenie i mówiąc, że mając moje słowo honoru
są pewni, że będę neutralny, wyszli. Dodaję, że wyszedłem ja
wpierw . Raportu władzy wyższej nie złożyłem o powyższym
zajściu.

Sierżant Kulinski Wincenty

zeznał

Dziś o godzinie 12-ej w południe do mieszkania w którym
byłem ja i podchorąży Jasinski przyszedł .